

[austria.org.pl](https://austria.org.pl)

## Austriackie Forum Kultury

22-29 Minuten

---

W ramach 14 edycji festiwalu filmów dokumentalnych Millennium Docs Against Gravity ponownie zaprezentowane zostaną filmy austriackie. Festiwal rozpocznie „Bez tytułu“, ostatni film Michaela Glawoggera dokończony przez Monikę Willi. Zobaczyć będzie można także „Darmowy lancz“ (Christian Tod), „Kino przyszłości“ (Michael Palm), „Niemiecki życiorys“ (Rolland Schrotthofer), „Safari“ (Ulrich Seidl) oraz reprospektywę Bady Minck, która poprowadzi kursy mistrzowskie. Willi, Tod, Schrotthofer i Minck wezmą osobiście udział w festiwalu.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów i miejsc projekcji oraz spotkań i warsztatów na: <http://docsag.pl/pl/>

### AUSTRIACKIE FILMY POKAZYWANE NA FESTIWALU:

#### **BAŁKAŃSKA CORRIDA** (Corrida)

reż. Siniša Vidović/Austria/2016/87 min.

Filmowa podróż do fascynującego świata nieznannej szerzej bośniackiej korridy. Przed wojną była ona popularną formą rozrywki dla Bośniaków, ale wojenny konflikt przerwał jej istnienie. Po wojnie przywrócono jej byt i sławę, ale szybko okazało się, że nie jest ona tylko widowiskową areną walk byków, lecz również doskonałą przestrzenią, w której rozgrywa się skomplikowany proces wzajemnego wybaczenia sobie trudnej historycznie i etnicznie przeszłości.

W bośniackiej korrizie byki konkurują między sobą na arenie, ale w przeciwieństwie do hiszpańskiej korridy nie ma tu rozlewu krwi. Priorytetem jest pojęcie drużyny, w której realizuje się idea społecznej wspólnoty. Film portretuje kilku zafascynowanych korrizą bohaterów. Poznajemy żyjącą w biedzie Kiniję, Marko, który mieszka na wygnaniu w Austrii, jego ojca Stipę oraz Renatę – jedną z niewielu kobiet funkcjonujących w świecie bośniackiej korridy. Poznajemy nie tylko ludzi, ale także rolę i znaczenie, jakie w ich życiu odgrywa korriza.

Wszystcy otwarcie przyznają, że pomimo wojny pomiędzy grupami etnicznymi w ich kraju nie ma żadnych problemów, a przynajmniej nie pojawiają się one w świecie korridy. Jednocześnie widzimy jednak, że pewna korrida – jedna z najważniejszych w roku – nie może się odbyć z powodu etnicznego konfliktu. Ta sprzeczność między oceną bohaterów a otaczającą ich twardą rzeczywistością pokazuje nie tylko kruche społeczne relacje, na jakich opiera się dziś rodzące się powojenne bośniackie społeczeństwo. Dowodzi również tego, że korrida wniosła do życia Bośniaków o wiele więcej spokoju i ładu niż jakiegokolwiek działania Unii Europejskiej.

### **BEZ TYTUŁU (Untitled)**

reż. Monika Willi, Michael Glawogger/Austria/2016/103 min.

Ostatni film Michaela Glawoggera, dokończony dwa i pół roku po jego tragicznej śmierci przez Monikę Willi, jego wieloletnią montażystkę, która zmontowała nakręcony materiał, kierując się notatkami reżysera powstałymi podczas kręcenia zdjęć.

Glawogger („Śmierć człowieka pracy”, „Chwała dziwkom”, „Megamiasta”) w 2013 roku postanowił uciec od rutyny i udać się w roczną podróż bez żadnego z góry założonego planu. Ruszył na południe, do krajów które pojawiają się w naszej świadomości tylko jako paski sensacyjnych newsów o kolejnych klęskach żywiołowych, wojnach, falach głodu lub politycznego chaosu. Choć projekt był obarczony dużym ryzykiem – ile to już artystów wyprawiało się w podróż bez celu, by zagubić się w grafomanii i banale – to w tym przypadku rezultat jest olśniewający. Film wytrzymuje porównanie z arcydziełami autorskiego kina z lat 60. ubiegłego wieku. Przez ekran płyną, wdzierając się w naszą podświadomość, hipnotyczne obrazy będące śladem zapisu podróży przez Włochy, Bałkany, kraje Maghrebu i Saharę, aż po wschodnie wybrzeże Afryki. To trwająca ponad cztery miesiące, wiodąca z północy na południe, droga przez kolejne kręgi piekła, przez krzywe odbicia jeszcze sytej i bezpiecznej Europy. Glawogger obrazuje świat, który już za chwilę może wpaść do mieszczańskiego rajy bogatej Europy. Z bliska przygląda się ludziom, których praca nie zmieniła się od średniowiecza, którzy przez całe lata wykonują najprostsze fizyczne czynności: przesiewając piasek w poszukiwaniu złota, rozłupując kamienie czy podróżując z targu na targ w skrajnie trudnych warunkach, w nadziei na jakikolwiek zarobek. Ludzie ci żyją w całkowitej symbiozie ze zwierzętami, które trzymają tuż obok swoich domostw. Film rozbija medialną bańkę, w której wygodnie się umieściliśmy, a która chroni nas przed konfrontacją z

pozaeuropejską rzeczywistością.

Precyzyjny montaż i transowa muzyka dopełniają dzieła, tworząc obraz kompletny, wciągający, przerażający, ale prawdziwy w swojej intensywności.

Życie okrutnie przeplotło się ze sztuką – u kresu swojej wędrówki, w Liberii, Glawogger zmarł, zaraziwszy się malarią. Zostawił po sobie film, który jest podsumowaniem jego bezkompromisowej drogi. Obraz został przyjęty kilkunastominutową owacją na festiwalu w Berlinie, mieście szczególnym – przecież to tu dociera duża część z tych, którzy starają się uciec z krajów ogarniętych wojną lub pogrążonych w biedzie. Dzięki Glawoggerowi lepiej rozumiemy ich motywacje.

### **DARMOWY LAN CZ** (Free Lunch Society)

reż. Christian Tod/Austria, Niemcy/2016/94 min.

„Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy” – to popularne w latach 70. ubiegłego wieku przysłowie było odpowiedzią na dogmat pełnego zatrudnienia w PRL-u. Dla wielu Polaków stało się symbolem lenistwa – skutkiem polityki, wedle której wynagrodzenie przyznawane było wszystkim niezależnie od wkładu pracy. A co by się stało, gdyby tę ideę zradyzalizowano i przyznawano stały dochód z góry, pomijając samą pracę? Ronald Reagan powiedział, że nie istnieją darmowe obiady. Twórcy filmu i zaproszeni przez nich eksperci przekonują, że to nie musi być Prawda.

Bezwarunkowy dochód podstawowy (BDP) to stały dochód, który otrzymuje od państwa każdy, bez konieczności spełniania jakichkolwiek warunków. Ta rewolucyjna idea i jej faktyczne wprowadzenie w życie postawiłoby do góry nogami cały obecny system opieki społecznej, rynku pracy, demokracji i społeczeństwa jako takich. Niemniej jednak wobec rosnących nierówności społecznych, robotyzacji i automatyzacji pracy, a przede wszystkim pomyślnych wyników pierwszych takich rozwiązań, może okazałyby się zmianami na lepsze?

Już dziś każdy mieszkaniec Alaski dostaje od swojego stanu co roku kwotę od 1 do 2 tysięcy dolarów. W ten sposób państwo od lat dzieli się z obywatelami zyskami z eksploatacji złóż ropy naftowej. Pilotażowe projekty przeprowadzone w kilku krajach, m.in. w wiejskim rejonie Namibii i w Indiach, okazały się więcej niż obiecujące. Wprawdzie Szwajcarzy odrzucili w referendum pomysł dochodu gwarantowanego, ale sam temat wszedł na dobre do debaty publicznej.

### **KINO PRZYSZŁOŚCI** (Cinema Futures)

reż. Michael Palm/Austria/2016/127 min.

Fascynujące spojrzenie na odchodzący powoli w niebyt świat

taśmy celuloidowej. Mająca prawie 130 lat taśma od czasu rewolucji cyfrowej powoli przechodzi do historii. Wysiłkiem grupy czołowych hollywoodzkich reżyserów filmowych udało się co prawda podtrzymać jej produkcję w zakładach Kodak, ale na naszych oczach archiwa przechowujące taśmy stają się stopniowo muzeami, a sam nośnik – mimo, że nadal uznawany za najlepszy do rejestrowania filmów – powoli umiera.

Twórcy filmu przyglądają się temu, jak rewolucja cyfrowa wpłynęła na film nie tylko od strony jego produkcji, ale przede wszystkim jego przechowywania. Archiwa filmowe, biblioteki zbierające dane cyfrowe, gigantyczne serwery, chmury, ale też niekończące się półki z puszkami z taśmą – to wszystko tworzy w filmie obraz biblioteki Babel niczym z prozy Borgesa:

nieskończonego miejsca, w którym zgromadzona jest całkowita wiedza ludzka, zarówno prawdziwa, jak i fałszywa.

### **MAPPAMUNDI**

reż. Bady Minck/Luksemburg, Austria/2017/44 min.

Science-docu-fiction – dokumentalny film popularno-naukowy: tak „MappaMundi” określają sami twórcy. Akcja rozpoczyna się na statku kosmicznym sterowanym przez kobiety z nieznanego nam cywilizacji. Pracujące na statku kosmicznym kartografki badają kolejne napotkane w przestrzeni planety. W pewnym momencie trafiają do naszego Układu Słonecznego – ich wzrok pada na Ziemię...

Badaczki zagłębiają się w dziewięćset milionów lat historii rozwoju naszej planety. Widzimy jej początki, wynurzenie się lądów, zmiany układu kontynentów, narodziny życia, zderzenia płyt tektonicznych, wypiętrzanie gór, okres zlodowacenia, a w końcu narodziny ludzkości. Narratorką procesu jest sama planeta, która pojawienie się homo sapiens i rozprzestrzenienie się gatunku po całej Ziemi komentuje jako „atak pasożyta”. W końcu po 150 000 latach ludzkiej migracji rodzi się kartogarfia: człowiek nabiera potrzeby zilustrowania planety, którą zamieszkuje. Wędrowka prowadzi dalej przez historię map świata – od tych pierwszych wydrapywanych na kamiennych i glinianych tabliczkach przez stopniowo coraz bardziej skomplikowane.

### **NA POCZĄTKU BYŁO OKO (In the Beginning Was the Eye)**

reż. Bady Minck/Austria, Luksemburg/2003/45 min.

Na początku było... No właśnie – reżyserka filmu: artystka wizualna, rzeźbiarka, autorka eksperymentalnych filmów animowanych postanawia zadać kłam biblijnemu stwierdzeniu, że na początku było słowo. Film rozpoczyna się od symbolicznego

otwarcia powieki. Powieka należy do Bodo Hella – jednego w najważniejszych austriackich pisarzy – człowieka słowa. Przez cały film jesteśmy świadkami zmagania słowa z obrazem – dwóch elementów stanowiących tkankę każdego filmu.

Grany przez Hella bohater wyrusza w podróż do źródeł widzialnego. Zainspirowany wiszącymi w jego domu widokówkami przenosi się do dwóch miejscowości w wysokich górach: styryjskiego miasteczka Eisenerz oraz jednego z najbardziej znanych kurortów narciarskich: Salzburga. Obie miejscowości sąsiadują z górami od lat mocno eksploatowanymi przez ludzi z racji na swoje bogactwa naturalne: rudę żelaza w sąsiadującej z Eisenerzem górze Eisberg oraz złóż soli w górach otaczających Salzburg. W wypadku pierwszego miejsca prowadzone latami odkrywkowe wydobycie rudy przekształciło obraz góry, upodabniając ją do azteckich piramid schodkowych (dobrze znanym fanom reżyserki z jej krótkometrażowego filmu „Mężczyzna ze współczesnymi nerwami”, także prezentowanego na tegorocznym festiwalu Millennium Docs Against Gravity). Z kolei w Salzburgu drenowanie gór z soli zmieniło je w puste skorupy. W obu wypadkach wydobycie umożliwiło rozkwit osad ludzkich, jednocześnie zmieniając całkowicie otoczenie. W Salzburgu pojawiły się barokowe budowle doskonale znane z pocztówek (co ciekawe, podobnie jak góry wyjąławiane z zawartości – za starymi fasadami kryją się nowoczesne konstrukcje ze stali i metalu). Hell odwiedza te miejscowości poprzez pocztówki (w filmie użyto ich około 40 tysięcy), stopniowo odkrywając historię obu miejscowości, zderzając zawarte na awersie piękne widoki z trudną, znajdującą się na rewersie treścią. Myślenie o górach zaczyna być obsesją pisarza: z piekarnika wyciąga chleb w kształcie Eisbergu, jego własna głowa i język jawią mu się jak znane z Salzburga tunele z tramwajami. Dokąd zaprowadzi go ta niecodzienna podróż? Czy pisarz uzna dominującą siłę obrazu?

### **NIEMIECKI ŻYCIORYS (A German Life)**

reż. Christian Krönes, Florian Weigensamer, Roland Schrotthofer, Olaf S. Müller/Austria, Niemcy/2016/113 min.

Kameralny portret Brunhilde Pomsel – kobiety, która w czasie II wojny światowej była sekretarką jednego z najwyższych postawionych nazistów, Josepha Goebbelsa. Dziś ma 105 lat i pomimo słabego wzroku i problemów z chodzeniem, jej umysł i pamięć wydają się odporne na działanie czasu. Twórcy filmu oddają jej głos, wybierając najbardziej minimalistyczne medium: czarno-biały obraz, zbliżenie twarzy, żadnego tła, żadnych dekoracji, żadnych dźwięków z offu, samo słowo.

Czerń i biel, w jakich przedstawiona jest twarz kobiety, wyostają głębokie bruzdy, jakie wyrył na niej czas. Gęsta sieć zmarszczek przypomina korę drzewa. W miarę opowieści dowiadujemy się, co kryje się pod tą powierzchnią. Historia życia i ocena minionych wydarzeń zostają jaskrawo oświetlone przez czarno-biały filtr historii. Tymczasem treścią opowieści, z jaką konfrontujemy się jako widzowie, jest szarość, zwykłe banalne życie determinowane podstawowymi instynktami, unikaniem bólu, lękiem, obowiązkiem, konformizmem, obojętnością wobec polityki czy spraw, na które wydawałoby się nie mamy żadnego wpływu. I tylko co jakiś czas relację kobiety przerywają krótkie archiwalne materiały przedstawiające triumfy Trzeciej Rzeszy i ich tragiczne skutki.

### **PIĘKNOŚĆ JEST BESTIĄ** (Beauty Is The Beast)

reż. Bady Minck//3 min.

Marzenie, kobieta, futrzasty język: film Bady Minck oscyluje wokół odwiecznych dylematów: cywilizacja a szaleństwo, natura a kultura, człowiek a zwierzę. Reżyserka porusza w nim kwestię wad i zalet naszej cywilizacji. Na styku między sferą zwierzęcą i cywilizowaną piękno staje się bestią.

### **SAFARI**

reż. Ulrich Seidl/Austria 2016/91 min.

Ulrich Seidl wraca do Afryki – ostatnim razem był tu, realizując pamiętną fabułę „Raj: miłość”, o seksturystyce starszych białych kobiet. Tym razem portretuje austriackich myśliwych, zażywających uroków mordowania zwierząt w rezerwacie.

Wszystko jest jak najbardziej legalne – każde zwierzę jest odpowiednio wycenione, miejscowa ludność zarabia pieniądze na obsłudze gości (myśliwy w tydzień wydaje tyle, ile normalny turysta w dwa miesiące), tworzą się miejsca pracy i infrastruktura – cały biznes jest prowadzony przez Austriaka, który przeniósł się na Czarny Łąd.

Film jest okrutnym rewersem programów przyrodniczych – widzimy śmierć i cierpienie zwierząt, fizyczne podniecenie myśliwych; ludzi, którzy przyznają sobie prawo do panowania nad naturą i czerpią satysfakcję z zadawania śmierci. Jak każda społeczność, tworzą oni swoje magiczne rytuały, które podtrzymują ich wspólnotę. Seidl portretuje ich w swoim stylu – bezlitośnie, ironicznie i ze swoistym dystansem. Jego bohaterowie starają się wytłumaczyć, co ich pociąga w polowaniu, dorabiając do pierwotnych instynktów pseudofilozoficzne teorie będące echem tych, które w połowie ubiegłego stulecia doprowadziły do śmierci milionów ludzi. Seidl zdiera maskę z „cywilizowanych” Europejczyków, pokazując ledwie skrywany rasizm, obojętność na biedę i fascynację

przemocą.

Film to przejażdżka po jego stałych motywach: brzydota ludzkiego ciała (zderzona z ciałami umęczonych zwierząt), obraz człowieka realizującego swoje mroczne żądze bez dbania o interes innych. Bohaterowie Seidla to zwykli mieszczanie – emeryci, nastolatki i zamożna klasa średnia. Seidl podchodzi do nich tak blisko, jak to możliwe – opowiadają o swoich emocjach bez żadnych zahamowań.

Film nabiera niestety aktualności w sytuacji, gdzie myśliwi zdobywają coraz większe prawa. W myśl planowanej ustawy, w Polsce już niedługo, polując, będą mogli bez zgody właściciela wchodzić na prywatny teren, budować na nim ambony, a nawet... oddawać strzały już w odległości 100 metrów od prywatnych domów.

**TAMTE STRASZLIWE CZASY** (Those Shocking Shaking Days)  
reż. Selma Doborac/Austria, Bośnia i Hercegowina/2016/88 min.  
Radykalny i bezkompromisowy esej filmowy o (nie)możliwości przedstawienia wojny. Punktem wyjścia jest wojna w Bośni i Hercegowinie, „najbardziej krwawy konflikt w Europie od zakończenia II wojny światowej” – jak podają podręczniki historii, utrwalone i powszechnie znane narracje. Czy jednak ten język, traktowany jako neutralny, nie wpływa na sposoby widzenia? Czy nie należałoby zrezygnować z jednoznacznych słów i obrazów na rzecz bardziej krytycznej refleksji? I czy w ogóle krytyczna refleksja o wojnie może zostać osiągnięta poetyckimi lub wizualnymi środkami?

Dlatego wbrew przyzwyczajeniom nie obejrzymy tu materiałów archiwalnych ze scenami wojennymi i zbiorowymi grobami, nie wysłuchamy wypowiedzi ofiar czy akademickich analiz konfliktu. Reżyserka konfrontuje nas samych – jako obserwatorów a zarazem konsumentów obrazów – zadając serię retorycznych pytań i prezentując np. obrazy niezamieszkałych, zniszczonych domów, zarejestrowanych na taśmie VHS, których znaczenia możemy się jedynie domyślać. Każde pytanie, a dokładniej podpis pod obrazem na dole ekranu, przynosi nowe pytanie i staje się metakrytyką filmu jako takiego.

#### **GOŚCIE FESTIWALU:**

**Bady Minck**, urodzona w Luksemburgu rzeźbiarka i autorka eksperymentalnych filmów animowanych oraz producentka filmowa, jest jedną z najciekawszych współczesnych artystek kina, stale przekraczającą granice – zarówno te między światem sztuki współczesnej a kinem, jak i te na polu kinematografii. Swobodnie łączy animację, film dokumentalny i esej wizualny w pracy nad

jedynymi w swoim rodzaju autorskimi obrazami eksperymentalnymi.

Korzysta z techniki rejestrowanego na taśmie filmowej poklatkowego filmu animowanego, który wykorzystuje do wykreowania swojego własnego uniwersum. Na festiwalu zaprezentowanych zostanie pięć filmów Minck: „Mężczyzna ze współczesnymi nerwami”, „Magia plonów”, „Na początku było oko”, „MappaMundi”, „Piękność jest bestią”. A Bady Minck poprowadzi wykład mistrzowski.

Filmy Bady Minck były pokazywane na najważniejszych festiwalach filmowych (m.in. w Cannes, Rotterdamie, Locarno, na Berlinale, Sundance), a jej prace plastyczne wystawiano w najważniejszych światowych galeriach sztuki współczesnej (znajdują się m.in. w zbiorach paryskiego Centre Georges Pompidou). Minck prowadzi także działalność dydaktyczną – jako gościnnie wykładowczyni współpracowała z różnymi uniwersytetami i akademiami sztuk pięknych.

**Monika Willi** - austriacka montażystka (ur. 1968), wieloletnia współpracowniczka Michaela Glawoggera i Michaela Haneke. Zdobywczyni Austriackiej Nagrody Filmowej w kategorii „najlepszy montaż” za film „Ci, którzy żyją i umierają” w reżyserii Barbary Albert oraz Filmplus Editing Award za montaż „Białej wstążki” Hannekego i „Thank you for Bombing” Barbary Eder. „Bez tytułu” („Untitled”) to pierwszy film, którego jest współreżyserką – Glawogger zmarł w trakcie zdjęć, po tym jak zaraził się malarią w Liberii.

## **FILMY O AUSTRII:**

**PETER HANDKE – LAS O ZMROKU** (Peter Handke – In the Woods, Might Be Late)

reż. Corrina Belz/Szwajcaria/2016/89 min.

Portret Petera Handkego, jednego z najbardziej znanych austriackich pisarzy, scenarzysty („Niebo nad Berlinem”, „Miasto aniołów”), dramaturga i politycznego aktywisty, odsądzanego od czci i wiary zarówno przez lewicę, jak i prawicę. Choć wiele mówi się o śmierci literatury, pisarze wciąż ogniskują społeczną krytkę, zwłaszcza, gdy ich droga przecina się z polityką. Tak było w przypadku Michela Houellebecqa i jego wypowiedzi o islamie, czy w wypadku Zachara Prilepina i jego zaangażowania w wojnę rosyjsko – ukraińską. Podobny los spotkał Petera Handke, który w 1996 roku opublikował tekst o wojnie w Jugosławii, starając się zrozumieć racje Serbów i przedstawił ich jako ofiary wojny



domowej. Dał też wyraz swojej nostalgii za wielonarodowym i – przynajmniej w założeniu – socjalistycznym państwem, które nazywał „drugą ojczyzną” (jego matka była Słowenką z austriackiej Karyntii). Pojechał również na pogrzeb Slobodana Miloševića, gdzie wygłosił mowę, czego do dziś nie chce zapomnieć mu duża część artystycznego świata.

Twórcy filmu przyglądają się tej aferze po bez mała 20 latach, gdy emocje już opadły, a sam sprawca zamieszania bardziej niż polityką zdaje się być zainteresowany metafizyką i dostrojeniem do rytmu natury. Spokojny, poetycki rytm filmu wchodzi w dialog z fragmentami jego poezji i prozy i przeplata się z urywkami jego filmów i obrazkami z buntowniczej przeszłości – m.in. słynnym przedstawieniem „Publiczność zwymyślana” z 1966 roku, czy wywiadami telewizyjnymi, w których prezentował się jako młody gniewny. W latach 70. ubiegłego wieku jego popularność dorównywała muzykom rockowym.

Jak dziś żyje człowiek, który przez całe życie swoją postawą i dziełami rzucał wyzwanie mieszczańskiemu światu? Czy wobec zbliżającej się śmierci, odpowiedział sobie na pytania, powracające w jego dziełach: „Gdzie jesteśmy?”, „Jak powinniśmy żyć?”.

Drugoplanowym bohaterem filmu jest paryski dom Petera Handke, otoczony pięknym ogrodem, wypełniony przedmiotami gromadzonymi przez całe życie – jest tu zdjęcie wujka w mundurze Wehrmachtu, japońska grafika, i wiele innych przykuwających wzrok, subtelnych artefaktów. To przystań, w której po latach stary mistrz znalazł wytchnienie.

## **Terminarz**

### ***A German Life***

#### **WARSZAWA**

19.5 / 17:30 Warszawa, Kinoteka, sala 4

20.5 / 12:00 Warszawa, Kinoteka, sala 1

21.5. / 16:00 Warszawa, Kinoteka, sala 7

#### **WROCLAW**

14.5 / 14:30 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala Lwów

21.5 / 16:30 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala Lwów

#### **GDYNIA**

19.5 / 18:00 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala  
Warszawa

21.5 / 19:30 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala Morskie

Oko

BYDGOSZCZ

16.5 / 20:30 Bydgoszcz, Kino Orzeł

LUBLIN

12.5 / 16:00 Lublin, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Sala  
Kinowa -1

**Safari**

WARSZAWA

12.5 / 22:00 Warszawa, Kinoteka, sala 1

16.5 / 20:45 Warszawa, Luna, sala A

19.5 / 17:45 Warszawa, Kinoteka, sala 7

21.5 / 20:45 Warszawa, Luna, sala A

WROCLAW

12.5 / 21:15 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala  
Warszawa

17.5 / 20:30 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala  
Warszawa

GDYNIA

18.5 / 18:00 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala  
Warszawa

23.5 / 20:30 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala  
Warszawa

BYDGOSZCZ

20.5 / 18:00 Bydgoszcz, Kino Orzeł

LUBLIN

13.5 / 15:00 Lublin, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Sala  
Kinowa -1

**Free Lunch Society**

WARSZAWA

18.5 / 19:00 Warszawa, Iluzjon, sala Stolica

19.5 / 18:15 Warszawa, Kinoteka, sala 2

WROCLAW

20.5 / 16:00 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala  
Warszawa

GDYNIA

18.5 / 16:30 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala Morskie  
Oko

**Untitled**

WARSZAWA

13.5 / 20:30 Warszawa, Kinoteka, sala 1

16.5 / 18:15 Warszawa, Luna, sala A

21.5 / 16:45 Warszawa, Kinoteka, sala 1

WROCLAW

15.5 / 18:15 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala Lwów

21.5 / 13:30 Wrocław, Dolnośląskie Centrum Filmowe, sala  
Warszawa

GDYNIA

21.5 / 20:15 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala Goplana

25.5 / 16:00 Gdynia, Gdyńskie Centrum Festiwalowe, sala  
Warszawa

BYDGOSZCZ

20.5 / 20:30 Bydgoszcz, Kino Orzeł

LUBLIN

12.5 / 14:00 Lublin, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Sala  
Kinowa -1

**Cinema Futures**

WARSZAWA

14.5 / 11:30 Warszawa, Kinoteka, sala 2

20.5 / 17:30 Warszawa, Kinoteka, sala 4

**Minck Series of Films: Mécanomagie, In the Beginning Was the  
Eye**

WARSZAWA

12.5 / 20:30 Warszawa, Kinoteka, sala 3

14.5 / 16:00 Warszawa, Kinoteka, sala 1

***Minck Series of Films: "MappaMundi", "Beauty Is The Beast",  
"The Man with Modern Nerves",***

WARSZAWA

15.5 / 18:00 Warszawa, Kinoteka, sala 1

20.5 / 18:00 Warszawa, Kinoteka, sala 1

***Minck MASTERCLASS***

WARSZAWA

15.5 / 18:00 Warszawa, Kinoteka

***Those Shocking Shaking Days***

WARSZAWA

14.5 / 20:30 Warszawa, Kinoteka, sala 3

***Corrida (Korida)***

WARSZAWA

14.5 / 15:00 Warszawa, Luna, sala B

16.5 / 14:15 Warszawa, Kinoteka, sala 3

***Peter Handke – In the woods, might be late***

WARSZAWA

13.5 / 17:45 Warszawa, Kinoteka, sala 1

14.5 / 15:45 Warszawa, Iluzjon, sala Stolica